

Paweł Madejski (UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
ORCID 0000-0002-3585-0801

Graffiti w Janowcu XVI – połowa XX wieku¹

DOI 10.25951/4226

SUMMARY

Graffiti in Janowiec: from the 16th century to the 1st half of the 20th century

Graffiti as a category of inscriptions rarely constitutes a basis for scientific research in Poland. A collection of graffiti from Janowiec upon Vistula enables one to analyse the transformation of its role and function, starting from the 16th century, and up to the 20th century. The graffiti in Janowiec was drawn by craftsmen, employed in the 16th-century building projects, then by the inhabitants of the town (17th c.) and visiting tourists (from 19th c. on), serving mainly commemorative functions. The graffiti confirms the stages of the Janowiec church's extension. Most of the preserved graffiti was written in Latin and Polish, but there are single items in Russian, German and Yiddish.

KEYWORDS: epigraphy, graffiti, Janowiec.

STRESZCZENIE

Graffiti rzadko stają się przedmiotem osobnych studiów w Polsce. Zespół tego rodzaju inskrypcji z Janowca nad Wisłą umożliwia prześledzenie zmian roli i funkcji graffiti poczynając od XVI aż po XX w. Są one śladem pobytu rzemieślników, turystów oraz w nielicznych przypadkach także mieszkańców tego miasta, pełniąc głównie funkcje komemoratywne. Potwierdzają fazy rozbudowy janowieckiego kościoła. Wykonano je w pięciu językach (łacińskim, polskim, rosyjskim, jidysz i niemieckim).

¹ Autor artykułu chciałby podziękować obu Recenzentom za cenne uwagi i wskazówki.

SŁOWA KLUCZOWE: epigrafika, graffiti, Janowiec.

Celem artykułu jest omówienie i analiza zbioru inskrypcji zaliczanych do kategorii graffiti, zinwentaryzowanych w Janowcu podczas badań epigraficznych prowadzonych w 2013 i 2014 r. pod kierunkiem autora przez Studenckie Koło Naukowe Epigrafików UMCS Exploratio. Jako że napisy zgromadzone w czasie tych i następnych poszukiwań wejdą w skład przygotowywanego korpusu janowieckich epigrafów (druk zaplanowany na 2021 r.), zrezygnowano tutaj z zamieszczania udokumentowanych graffiti w formie załącznika; dla analizy zjawiska nie jest to konieczne.

Pojęcie „graffiti” pojawiło się w terminologii naukowej około połowy XIX stulecia i początkowo ograniczało się do epigrafiki antycznej. Mianem tym określano napisy inne niż „urzędowe” lub „oficjalne”, czy też „monumentalne”, i nadal tak się czyni². To z góry spychało tego rodzaju inskrypcje na margines zainteresowania historyków i epigrafików, a jednak stanowiły one cenne świadectwo w badaniach paleograficznych. W ostatnich latach obserwowalny jest wzrost znaczenia graffiti jako materiału dla badań³. Jest to jednak wynik intensyfikacji dociekań prowadzonych nad współczesnymi graffiti. Bardzo często mają one charakter interdyscyplinarny: graffiti analizuje się z psychologicznego i socjologicznego punktu widzenia, zajmują się nimi etnografowie i etnologowie, znawcy folkloru i seksuologowie⁴.

Przy rosnącym bogactwie publikacji i metod badawczych graffiti nadal są kategorią tajemniczą, skutecznie bowiem nie dają się ściśle i bezdyskusyjnie zdefiniować. Sam wyraz „graffiti” na gruncie języka polskiego jest kłopotliwy. Zalecane jest używanie formy „graffiti” i traktowanie jej jako nieodmiennej, przy świadomości, że jest to liczba mnoga⁵. Wyraz jest bez wątpienia zapożyczeniem z języka włoskiego (choć etymologia jest starożytna⁶), w którym funkcjonuje także for-

² Por. A. Mietz, *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościołów w Grudziądzu i okolicy: tożsamość – orędownictwo – zbawienie*, „Rocznik Grudziądzki” 1998, t. 13, s. 33–47; M. Dalidowicz, *Graffiti – niedocenione czy nieocenione źródła w badaniach epigraficznych?*, w: *Studia epigraficzne*, t. 6, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2016, s. 116.

³ Por. *Ancient Graffiti in Context*, ed. J.A. Baird, C. Taylor, London–New York 2011; M. Langner, *Antike Graffitizeichnungen: Motive, Gestaltung und Bedeutung*, Wiesbaden 2001.

⁴ Por. materiały wiedeńskiego Institut für Graffiti-Forschung, <https://www.graffitieuropa.org> (dostęp: 24.04.2020).

⁵ Por. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/graffiti.html> (dostęp: 24.04.2020).

⁶ W starożytności na określenie czynności tworzenia graffiti używano czasowników *inscribo*, *scarifo*/*scaripho*, *σκαριφάομαι*/*σκαριφεύω*, *γράφω*; H. Solin, *Introduzione allo studio dei graffiti parietali*, w: *Unexpected Voices: The Graffiti in the Cryptoporticus of the Horti Sal-*

ma liczby pojedynczej „graffito”. Zważywszy na to, że graffiti są jednak policzalne, nic nie stoi na przeszkodzie, aby także w języku polskim posługiwać się formą „graffito”, tym bardziej że pod wpływem angielskiej terminologii archeologicznej „graffito” upowszechnia się w świecie naukowym. Problemem jest natomiast uzgodnienie rodzaju – w języku włoskim „graffito” jest rodzaju męskiego, w języku polskim „graffiti” – nijakiego⁷. W użyciu jest także forma „graffita”⁸.

Wychodząc zatem z językoznawczego punktu widzenia, graffiti pozbawione są indywidualności. Z zalecanym przez językoznawców sposobem używania wyrazu „graffiti” współgra standardowa instrukcja wydawnicza, sugerująca łączne traktowanie graffiti⁹. Wynikałoby z tego, że graffiti stanowią łatwą do wyróżnienia i zdefiniowania grupę. Tymczasem tak nie jest. Zazwyczaj zaliczenie danego epigrafu do tej grupy opiera się na przede wszystkim na technice wykonania oraz treści¹⁰. Nie są to jednak decydujące czynniki. Pismo użyte do wykonania graffiti często różni się zdecydowanie od pisma innych inskrypcji – więcej ma wspólnego z pismem ręcznym codziennego użytku niż ozdobnym kodeksowym albo inskrypcyjnym. Staranność wykonania napisu także najczęściej pozostawia wiele do życzenia. Nie jest to jednak regułą – istnieją graffiti wykonane kaligraficznie, ujęte w bordiury. Technika wykonania napisu też nie stanowi cechy konstytutywnej. Nie tylko były ryte, lecz także malowane, wypalane, układane z kamyków lub innych przedmiotów, pisane za pomocą wszystkiego, co może zostawić ślad (węgiel, kawałek wapna, świeca), wliczając w to i profesjonalne narzędzia pisarskie (ołówki, pióra, długopisy). Treść również nie jest czynnikiem zasadniczym. O ile w większości graffiti są pod względem syntaktycznym mało skomplikowane¹¹, w badanym materiale występują najczęściej po prostu imiona i nazwiska, o tyle niekiedy przekazują one treści znacznie bardziej wysublimowane i zróżnicowane – na przykład kronikarskie¹². Niektórzy zróżnicowanie treści uznają za

lustiani and Papers from a Conference on Graffiti at the Swedish Institute in Rome, 7 march 2003, ed. O. Brandt, Stockholm 2008, s. 99.

⁷ O etymologiach i kwestiach językowych zob. G. Osika, *Graffiti – znaki miasta*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie” 2008, z. 43, s. 126; B. Jarosz, *O wielogatunkowości tekstów graffiti*, „Polonica” 2013, t. 33, s. 84–85.

⁸ Por. W. Kowalski, *Przedrozbiorowe graffiti północnej Małopolski*, „Studia Źródłoznawcze” 1993, t. 34, s. 51–54.

⁹ J. Szymański, B. Trelińska, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł epigraficznych*, Lublin 2003, s. 11.

¹⁰ W. Kowalski, *Przedrozbiorowe graffiti*, s. 51; podobnie H. Solin, *Introduzione*, s. 100.

¹¹ B. Jarosz, *O wielogatunkowości*, s. 84.

¹² Przykładem jest jedno z graffiti z lubelskiej kaplicy Trójcy Świętej, wspominające zawarcie unii z Litwą (Pio[tr] Jeżewski 1569 *unia facta est cum ducatus Lytwanie*; wg G. Jakimińska,

cechę konstytutywną graffiti, zwłaszcza współczesnych¹³. Można zatem wskazać na inskrypcje, które lokują się na granicy podziału graffiti – inskrypcje „monumentalne”¹⁴. Uznaje się też, że graffiti były wykonywane bez wiedzy władarzy obiektów, na których się znajdują, co przydaje im dodatkowo cech nielegalności, a nawet buntu¹⁵, jednak nie zawsze musiało się tak dziać¹⁶. Jednocześnie graffiti technicznie i lokalizacyjnie częstokroć blisko do wszelkiego rodzaju rytych rysunków, „tajemniczych” znaków, w rodzaju dołków ogniowych, bożych stópek i „kosmogramów”¹⁷. Często owym „bazgrołom” towarzyszą mniej lub bardziej udane rysunki i symbole¹⁸. Z tego powodu wydziela się grupy graffiti: niejęzykowych, językowych i mieszanych¹⁹.

Napisy na ścianach kaplicy Świętej Trójcy na Zamku Lubelskim, w: *Kaplica Trójcy Świętej na Zamku Lubelskim: historia, teologia, sztuka, konserwacja*, Lublin 1999, s. 85); w istocie napis ma treść: *Unio facta est cum ducatu Lytwanie*. Na dzwonnicy sandomierskiego kościoła św. Jakuba ktoś wyrzył napis: A(nno)D(omini) 1606 ROKOS ERAT (vidi), natomiast ścianę kościoła św. Marcina w Pacanowie zdobi napis A(nno)D(omini) [...] 1649 CHMIEL KRIWONOS PVPVLKOZV[...] FEROCISSI(MI) KOZAK(ORVM) (vidi); reprodukowany w S. Pytko, *Przewodnik turystyczny po zabytkowych kościołach w województwie świętokrzyskim: Pacanów, Zborówek, Beszowa*, Kraków 2007, s. 45; o innych tego rodzaju por. W. Kowalski, *Przedrozbiorowe graffiti*, s. 53.

¹³ B. Jarosz, *O wielogatunkowości*, s. 83.

¹⁴ Na przykład napis na ścianie kościoła pw. Nawrócenia św. Pawła w Sandomierzu, wskazujący miejsce pochówku ekshumowanych kości (vidi): pod względem techniki wykonania jest to przykład graffiti (niezbyt staranne pismo, naśladowujące kapitalę, napis pomieszczony na niewielkim polu), co do treści można go zaliczyć do „monumentalnych”.

¹⁵ G. Osika, *Graffiti*, s. 131 i *passim*.

¹⁶ Przynajmniej niektóre graffiti religijne mogły powstawać za wiedzą i może zachętą duchowieństwa; por. W. Kowalski, *Z dziejów staropolskiej pobożności (szydlowiecka fara i jej okolice w XVI–XVII w.)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1996, t. 40, s. 74–75.

¹⁷ Por. M. Florek, *O pozostałościach wierzeń i obrzędów pogańskich w okolicach Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie” 2000, nr 12, s. 13–14; tenże, *Przeżytki zwyczajów i obrzędów pogańskich w okolicach Sandomierza*, „Z Otchłani Wieków” 2005, t. 60, nr 1–4, s. 190–191. Na temat bożych stópek nadal przede wszystkim M. Baruch, *Boże stóпки: archeologia i folklor kamieni z wyżłobionymi śladami stóp*, Warszawa 1907. Na związki graffiti z innymi znakami na murach zwrócili uwagę także A. Mietz, *Graffiti* oraz I. Sołtyk, *Graffiti czasów nowożytnych na murach Bazyliki pod wezwaniem Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach: studium analityczne*, Chojnice 2011, s. 34–35, 43–51.

¹⁸ J. Bogdanowski, *Rysunki na murze*, „Ziemia” 1957, nr 7, s. 11–12; J. Kuczyński, *XV-wieczny kamień-szkicownik z Pińczowa*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1968, t. 5, s. 221–239; tenże, *Nieznany ryty rysunek z XVI w. na kościele w Szydłowcu*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1977, t. 10, s. 301–309; M. Florek, *Zagadkowy nagrobek na cmentarzu Katedralnym w Sandomierzu*, „Zeszyty Sandomierskie” 5, 1998, z. 8, s. 25–27.

¹⁹ B. Jarosz, *O wielogatunkowości*, s. 83.

Niektórzy naukowcy zwracają uwagę, że w graffiti powstają spontanicznie, *in promptu*²⁰. Zapewne często tak właśnie się dzieje, ale i to nie jest regułą, o czym świadczy chociażby przytoczony poniżej wykaz materiałów użytych przy odnowieniu kościoła, który mógł powstawać wraz z kończeniem poszczególnych etapów prac.

Graffiti zatem to kategoria pojmowana raczej intuicyjnie i służąca porządkowaniu materiału. Wyróżniając więc spośród zebranych inskrypcji grupę graffiti, zwrócono uwagę na następujące elementy: zlokalizowanie epigrafu w miejscu nieprzeznaczonym do umieszczania na nim takowego, duże prawdopodobieństwo, że za treść napisu odpowiada jego twórca²¹, wreszcie czynniki techniczne i paleograficzne. Charakterystyczną cechą graffiti jest zwykle także swoista „stadność”. Tak jakby jeden ukradkiem wyskrobany gdzieś w ciemnym kącie napis zmuszał innych do sporządzania jego naśladownictwa²², nawet po upływie wielu lat, a nawet stuleci²³ – przykładem niech będzie fara w Szydłowcu²⁴ czy niekiedy skromniejsze obiekty, jak epitafium Marcina Górskiego w sandomierskim kościele Świętego Ducha z 1575 r. (w tym wypadku zadziałał także przykład osoby wysoko postawionej: jako pierwszy podpisał się w bordiurze tablicy kanonik sandomierski)²⁵. Niekiedy wszakże takie poniekąd pogardzane materiały nabierają szczególnej wagi – a to utrwali się ktoś słynny²⁶, a to ktoś upamiętni jakieś wy-

²⁰ H. Solin, *Introduzione*, s. 100.

²¹ Por. tamże.

²² Dlatego w kontekście graffiti czasem mówi się o grafomańskiej reakcji nerwicowej; G. Osika, *Graffiti*, s. 127.

²³ Dla przykładu: w katakumbach św. Domicyli z IV–V w. obok napisów starożytnych umieścił swoje własne renesansowy „archeolog” Antonio Bossio (1575–1629), badający je wraz z ilustratorem Giovannim Angelo Santinim, zwanym Toccafondo; zob. <https://www.forbes.com/sites/drsarahbond/2017/05/31/new-technology-reveals-a-catacomb-fresco-of-the-roman-grain-trade-and-even-renaissance-graffiti/#253574673f87> (dostęp: 21.06.2017). Napisy na tzw. kolosach Memnona czy piramidach dostarczają kolejnych przykładów takich ponadczasowych kontynuacji.

²⁴ W. Kowalski, *Szydłowieckie znaki pamięci: graffiti XVI–XVII w.*, w: *Z dziejów Szydłowca*, red. Z. Guldon, Szydłowiec 1993, s. 33–46; tenże, *Z dziejów staropolskiej pobożności*, s. 69–80.

²⁵ Kościół Świętego Ducha, zakrystia. Graffiti rozmieszczono na bordiurze epitafium; najstarsze z nich powstało już w 1575, ostatnie – w 2002 r.

²⁶ W Sandomierzu na ceglach dzwonnicy kościoła św. Jakuba upamiętnili swój pobyt Wojciech Gerson i Edward Petzold, a także uczeń tamtejszego gimnazjum – Stanisław Młodzieniec. W kapliczce Janikowskich upamiętnił się Stefan Żeromski; <http://kultura.bodzentyn.pl/artukul,konserwacja-napisu-w-kapliczce-janikowskich.html> (dostęp: 24.04.2020).

darzenie, a w końcu zdarza się, że graffiti to najstarszy zachowany materiał albo niesie ze sobą treść godną zgoła dostojnej inskrypcji²⁷.

Analizowane janowieckie graffiti pod względem lokalizacji wyraźnie dzielą się na trzy grupy: związaną z kościołem parafialnym, z zamkiem i z obiektami prywatnymi.

W przypadku kościoła parafialnego pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika zgrupowane są one w jego najstarszej części, to jest w fundowanym przez biskupa krakowskiego Bodzantę²⁸ tak zwanym skarbczyku i na północnym portalu. Graffiti umieszczone na tym ostatnim uległy zniszczeniu: podczas renowacji powierzchnia portalu została wygładzona. Na szczęście dzięki inicjatywie mgr. Filipa Jaroszyńskiego z Muzeum Nadwiślańskiego, oddział Zamek w Janowcu, zostały sfotografowane przez mgr. Huberta Męcika (któremu serdecznie dziękuję za udostępnienie zdjęć tych napisów).

Graffiti z portalu północnego to przede wszystkim imiona i nazwiska. Uwiecznili się tutaj Jacobus Wroblowsky, Samuel K[.]y[...]nsky, Thomas Solecky, Stephanus Tchuow[.]s[ky?] / 90, ANDREA[S], [A]DAMVS AN, Nicol[aus], Stanislaus, Wy[.]sky, Stephanus A(nno)D(omini). Napisom towarzyszy data 155[.] – ze względu na jej położenie trudne jest jednoznacznie połączyć ją z którymś z wymienionych wyżej nazwisk. Na szesnastowieczne pochodzenie tych inskrypcji wskazuje pismo – naśladownictwo kapitały renesansowej i italijskiej. Graffiti tym towarzyszy schematyczny, nieco karykaturalny, rysunek osoby ludzkiej z profilu (fot. 1) oraz koncentryczne okręgi, w tym okrąg z jabłkiem królewskim. Znaczna regularność okręgów sugeruje wykorzystanie narzędzia podobnego do cyrkla.

Kolejną grupą napisów z kościoła są graffiti z tzw. skarbczyka. Ich autorzy ryli je i malowali zarówno na resztkach tynku, jak i na wapiennych łomach ścian i na portalu. Również są to nazwiska i imiona, ale tym razem opatrzone datami. Najczęściej reprodukowany²⁹ jest napis o treści Bartholomeus Chencziniensis / A[nno] D[omi]ni 1595 23 Maÿ (fot. 2), pisany italijską chociaż z postgotyckimi naleciałościami (forma litery z).

Obok niego rubrą zapisało się dwóch panów, Walenty Rasowski i Marcin Percziony, pod datą 13 czerwca 1595 r., do obu odnosi się zapewne też „Craco-

²⁷ Na przykład poświadczają jakąś fazę w dziejach obiektu; por. N. Sinkewycz, W. Kornijenko, *Nowe źródła do historii Kościoła unickiego w Kijowie: graffiti w absydzie głównego ołtarza katedry św. Zofii*, „Studia Źródłoznawcze” 2012, t. 50, s. 76–80.

²⁸ J. Stoch, *Kościół parafialny w Janowcu nad Wisłą*, Janowiec 2001, s. 7.

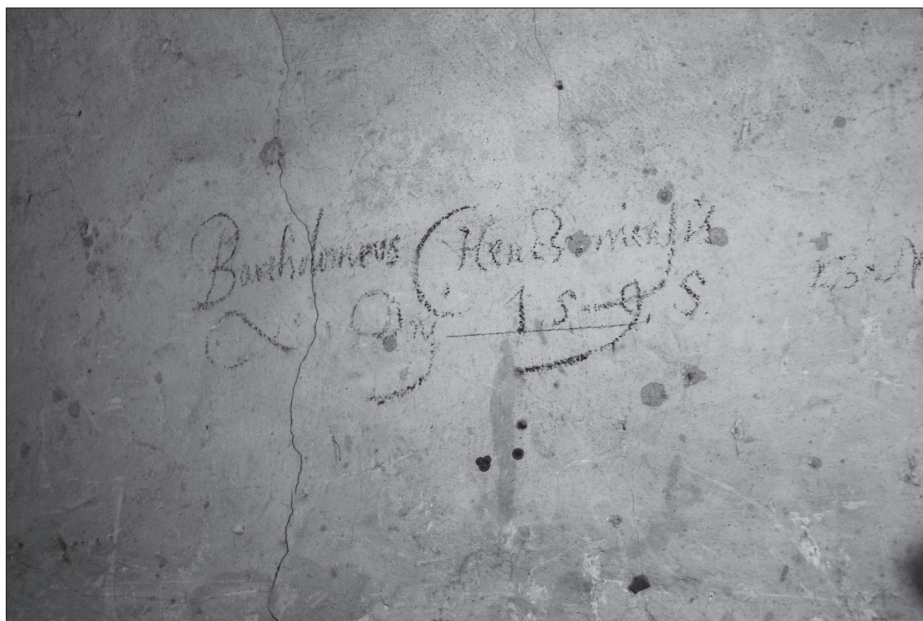
²⁹ Tamże, s. 20.



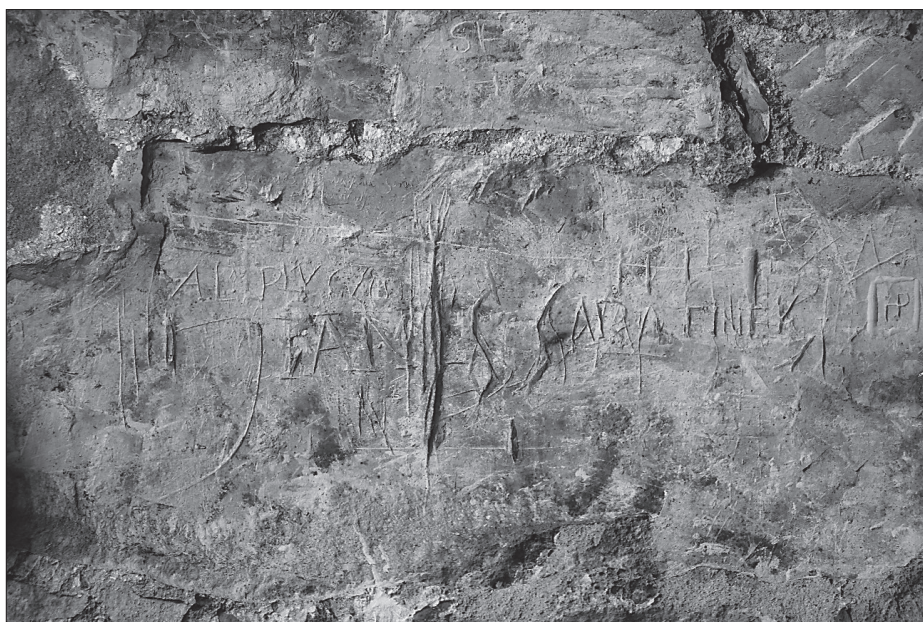
Fot. 1. Schematyczny rysunek człowieka z profilu, fot. H. Mącik

w[ienses]”³⁰. Rubra spodobała się również i innym: nad samym portalem utrwalili się za jej pomocą Jan Makussek, Stanislaus Wojasz, Jan Makowsky, chyba także pod datą 1595, obecnie nie bardzo czytelną. W bardziej tradycyjny sposób swoją bytność w skarbczyku utrwalili Adam pod 1559 r., Sebestjanus Boyowsky pod 1565 r., Stanislaus Woiasowicz pod 1581 r. i Stanislaus Kmothlko pod 1584 r. Nie-datowane zapisy wspominają Joannesa Voyasa, Joannesa Warszona, Clemensa, Joannesa Wylągowycza, Adamusa Graboskiego być może pod 1558 r., Stanislausa Petkowskiego, Albertusa Pluczanskiego, Albertusa Januska, Joannesa Sarafinka (fot. 3), Albertusa de Dzwola, Jacobusa Zwole i innych.

³⁰ Zapis z użyciem „w” jest być może związany z przemianami w polskiej ortografii tego okresu; por. Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 363, 367.



Fot. 2: Kościół – skarbczyk. Napis Bartłomieja z Chęciny, fot. K. Madejska



Fot. 3: Kościół – skarbczyk: Joannes Sarafinek, fot. K. Madejska



Fot. 4. Kościół – skarbczyk: *Joannes hic erat foss[ator]*, fot. K. Madejska

Najważniejszy jest niedatowany wpis o treści: *Joannes hic Erat Foss[or]* lub *Foss[ator]* (fot. 4). Jeżeli przyjąć, że *fossor/fossator* to nazwa specjalisty od fundamentów, ewentualnie odlewnika czy snycerza, potwierdzałoby to hipotezę, że mamy do czynienia z fachowcami budowlanymi. Jednak należy dopuścić też możliwość, że ów Jan był grabarzem, co łączyłoby ten napis z późniejszymi graffiti dzwonnika janowieckiego. Zważywszy na pozostałe napisy i ich chronologiczną bliskość, należy przyjąć, że wykonali je zatrudnieni przy rozbudowie kościoła i/lub zamku w Janowcu.

Pośród graffiti ze „skarbczyka” są daty 1538 (być może z nazwiskiem Adama Graboskiego) i 160[.]. Od 1545 r. Piotr Firlej rozpoczął rozbudowę kościoła, która zmieniała dotychczasowy kamienny kościółek Bodzanty w przybudówkę. Po śmierci Piotra Andrzej Firlej oddał kościół kalwinom, zostawiwszy wszakże „skarbczyk” na potrzeby katolików. Po śmierci wdowy po Andrzeju, Barbary ze Szreńskich, kościół wrócił do katolików i kontynuowano remont już pod nadzorem nowych właścicieli – Tarłów. Oprócz tego rozbudowywano zamek pod kierunkiem Santi Guccio. Chronologiczny rozkład napisów od lat trzydziestych po lata dziewięćdziesiąte XVI w. odpowiada najbardziej intensywnemu okresowi prac przy obu budowlach. Cechy paleograficzne również wskazują na

ten okres. Geograficzny rozkład osób, które się upamiętniły w kościele – Kraków, Chęciny, Dzwola/Zwola lub Zwoleń, Solec, być może i Kazimierz Dolny (na co wskazuje nazwisko Wylągowicz czy Wojasz) – również sygnalizuje, że osoby z tak odległych ośrodków mogły przyciągnąć roboty budowlane. Nie tylko zresztą w Janowcu – rozbudowywał się i Kazimierz Dolny. W tym wypadku, jeśli odczyty dat 1538 są poprawne, to potwierdzają tezę obecną w literaturze przedmiotu od publikacji ks. Jana Wiśniewskiego o tym, że Piotr Firlej rozpoczął przebudowę kościoła około 1537 r. Zbiegło się to także z przywilejem Zygmunta I Starego dla Piotra Firleja, co zapewne przyciągnęło do świeżo powstałego miasta licznych specjalistów³¹.

Wymienionych wyżej autorów graffiti należy zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa identyfikować z czynnymi w drugiej połowie XVI stulecia specjalistami budowlanymi, zatrudnianymi przez Firlejów i ich następców przy wznoszeniu miasta, kościoła i zamku. Posługiwali się oni italicą, pismem szczególnie często wykorzystywanym do podpisywania się. Przy założeniu, że zawierali z kontrahentem umowę pisaną, umiejętność podpisania się nie powinna zaskakiwać.

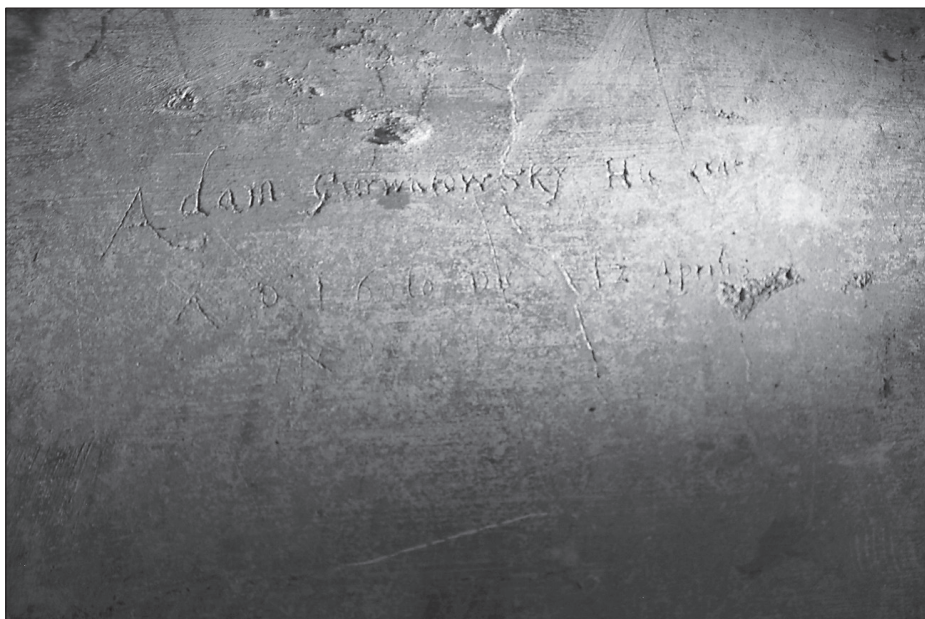
W porównaniu ze stosunkową obfitością graffiti z XVI w. następne stulecie jest reprezentowane symbolicznie. W kościele za ołtarzem wzniesiono rodzaj tunelu, na którego tynku uwieczniły się trzy osoby. Na sklepieniu tunelu zachował się napis *Simon Sumski A[nn]o D[o]m[ini] 1608 / Campanator Janowiec(ensis)*. Nic więcej o tym dzwonniku³² nie wiadomo. Być może Szymon Sumski/Szumski ponownie uległ pokusie, na deskach ołtarza bowiem znajduje się jeszcze napis atramentem *Camp[anator]*, ale rzecz jasna, to tylko przypuszczenie. Na samym środku ściany tunelu bezpośrednio przylegającej do ołtarza, ponad betonową „cegielką” orientacyjną z napisem *Jeruzalem/Ziemia Swieta*, znalazła się następująca notatka (fot. 5): *Adam Gierwatowsky Hic erat / A(nno)D(omini) 16010 die 12 Aprilis / In Die pascae*.

Bliżej nieznany – przynajmniej póki co – Adam Gierwatowski, może z drobno szlacheckiej rodziny herbu Szeliga z zaścianka Gierwatowice, postanowił upamiętnić swoją obecność za ołtarzem w dzień Wielkanocy w 1601 r., 12 kwietnia³³. Zwraca uwagę oryginalny sposób zapisu daty rocznej.

³¹ J. Stoch, *Kościół parafialny*, s. 9.

³² *Campanator* może oznaczać jeszcze ludwisarza. Około 1608 r. o dzwonach w Janowcu nic nie wiadomo, wiadomo za to, że proboszcz miał obowiązek utrzymywać dzwonnika; J. Stoch, *Kościół parafialny*, s. 35. Na jeszcze inną możliwość rozumienia określenia *campanator* (= *Polonus*) zwrócił uwagę W. Kowalski, *Przedrozbiorowe graffiti*, s. 53.

³³ *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 2007, s. 390–391.



Fot. 5. Kościół – napis Adama Gierwatowskiego, fot. K. Madejska

Poniżej Gierwatowskiego piękną kapitałą renesansową uwiecznił się Sebastian Dutkowicz (DVTKOWIC/SEBASTIANVS), przypuszczalnie mieszczanin janowiecki. Tenże Dutkowicz jeszcze raz wyrzył swoje nazwisko i pierwszą literę imienia na ścianie poniżej (DVTKOWIC D/S). Na ścianie tunelu znajduje się jeszcze data A[nno]D[omini] 161[.]. Napisy w tunelu za ołtarzem powstały zatem w krótkim czasie w latach 1601–1610 lub 1611. W ich przypadku zadziałał ten sam mechanizm imitacji, co w przypadku wcześniejszych napisów.

Po tych napisach następuje długa luka chronologiczna. Następne tego rodzaju epigrafy pojawiają się dopiero pod koniec XIX wieku i są to pozostawione na odwrocie nastawy ołtarzowej przez remontujących w 1882 r. kościół ołówkowe wyliczenia zużytych materiałów: 1882 r(ok). / 23 – 7 ½ k 3 cet(nary) / ½ [--] / ¼ pół[--] / [-----] / [-----] / 26 – 1 R[---] / II – ½ [--] 4-5 / 29 – 80[--] pokost / II 2 k(ilo) g(ramy) białe / 1 [--]gru / ½ [--] terpent(yny); po tym ponownie data 1882. Wyjątkowa jest jedna z trójkątnych płytek witrażowych przy prospekcie organowym, która nosi następującą informację: 1946 / Hellmuth / D[eutsche].K[riegs]g[e]l[angene]. Pamiątkę tę pozostawił po sobie niemiecki jeniec o imieniu lub nazwisku Hellmuth,

który bezpośrednio po wojnie odnowił w kościele witraże³⁴. Po skończeniu pracy został wywieziony przez Sowieców (tak przynajmniej twierdzą miejscowi).

W przypadku zamku najstarsze napisy pochodzą z XVI w. Na zachowanym podłuczcu portalu pochodzącym z warsztatu Santi Guccio utrwalili się pod datą 1579 niejaki Scepanowsky i Szczesni Bar[...]wicz (Scepanowsky / Szczesny Bar[...] / wicz / A[nno]:D[omini]: 1579)³⁵. Pod ich podpisami zachowały się ślady innych, może nawet nieco późniejszych rytów: AD NA / KA IN. Nie wiadomo, kim byli Szczepanowski i Szczesni/Szczesny Bar[...]wicz: czy współpracownikami Santi Guccio, czy może należeli do zamkowej służby. Pochodzenie społeczne także pozostaje zagadką. W przypadku zamku przerwa chronologiczna jest znacznie dłuższa, ponieważ nie ma żadnych napisów z XVII i XVIII w. Dopiero rozwój turystyki zmienił sytuację³⁶. Nową falę otwiera dowód bytności na zamku porucznika Serafina Manińskiego z 4 pułku strzelców pieszych, który uwiecznił się pod datą 1827 r.³⁷ Zważywszy, że 4 pułk strzelców stacjonował na Lubelszczyźnie, pobyt w Janowcu porucznika Manińskiego mógł być związany z jakimiś ćwiczeniami, których nie żałowano ówczesnym żołnierzom. Z innych bardziej znanych postaci swoją bytność stosownym napisem poświadczył niejaki H. Sienkiewicz w 1892 r. (fot. 6). Co prawda w dostępnych opracowaniach o pobycie Sienkiewicza w Janowcu się milczy, ale wiadomo, że wiosną i jesienią 1892 r. podróżował on między Warszawą a Krakowem, zatem może przy okazji odwiedził i janowiecki zamek.

Graffiti wspominające potencjalny pobyt Henryka Sienkiewicza znajduje się w tzw. Wieży Franciszki – Franciszki Krasińskiej, morganatycznej małżonki Karola Krystiana Wettyna, upamiętnionej wraz z pomieszczeniem w powieści Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. Zapewne wielu ze zwiedzających zamek dzie-

³⁴ O wykorzystywaniu jeńców niemieckich do prac tego rodzaju (tworzenie dekoracji malarских i innych) pisał we wspomnieniach Joachim Pokorny; Z. Lesisz, P. Madejski, *Jeniec bezpieki: Joachima Pokornego wspomnienia o pobycie w niewoli w Lublinie 1945–1948*, „Rocznik Lubelski” 2019, t. 45, s. 238.

³⁵ E. Jaworowska-Mazur, *Odkrycie w Janowcu*, „Spotkania z Zabytkami” 2000, t. 24, nr 1, s. 26–27.

³⁶ Na napisy turystów zwrócił uwagę J.S. Bystroń, *Tematy, które mi odradzano: pisma etnograficzne rozproszone*, Warszawa 1980, s. 135–141.

³⁷ Urodzony w 1793 r. w Beacie Serafin Maniński był Wielkopolaninem, karierę rozpoczął w armii pruskiej, potem przeniósł się do wojsk Księstwa Warszawskiego i w szeregach 5 pułku piechoty walczył w kampanii 1812–1813, bronił Gdańska. Po kapitulacji twierdzy i pobycie w niewoli trafił do 4 pułku strzelców pieszych jako podporucznik, potem porucznik. Awansowany w 1831 r. na kapitana, zmarł w Zamościu 28 sierpnia 1831 r.; R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego*, t. 3, Warszawa 1998, s. 104.



Fot. 6. Zamek – napis H. Sienkie[wicz], fot. K. Madejska

więtnastowiecznych turystów chciało zobaczyć przede wszystkim to wnętrze. W chwili obecnej większość zachowanych graffiti znajduje się w samej wieży albo w pomieszczeniach jej bliskich. Drugie skupisko występuje od strony południowej na murach zewnętrznych (południowe stoki dawały widok na miasto i Wisłę, oraz ciepło, tak pożądane dla majówek – przykładem napis lublinian Ludomira Morawskiego i Marii Dar[.]owskiej z 1908 r.). Zapewne jednak napisy znajdowały się wszędzie, a ich brak w niektórych miejscach da się wytłumaczyć przebudowami, renowacjami i podobnymi zabiegami.

Niektórzy z twórców graffiti starali się nadać im wygląd *quasi*-tablic inskrypcyjnych. Niejaki STENCKI w 1897 r. swój napis otoczył podwójną ramą. Podobnie postąpił w 1896 r. Tomasz Pruchnicki z kolegami (*Tomasz Pruchnicki / i / koledzy / 1896 r[ok].*). Najwięcej napisów powstawało właśnie począwszy od lat dziewięćdziesiątych XIX w. i proceder ten trwał. Szczególnie cenne są te, które oprócz imienia i nazwiska podają miejsce zamieszkania (Lublin: S. Ciepeliowski w 1883, Zwoleń: B. Porębski), pojawiły się również nazwiska charakterystyczne dla mieszkańców samego Janowca.

Specjalną grupę napisów tworzą te, które pozostawili po sobie żołnierze Armii Czerwonej. Ciekawe jest, że brakuje analogicznych graffiti żołnierzy Wehrmachtu, za to mamy sporo autografów tych ostatnich, wpisanych w równych kolumnach do

księgi gości prowadzonej przez Leona Kozłowskiego. Rosyjskie graffiti w największej liczbie zachowały się na ścianach dawnej kaplicy. Swoje ślady zostawili w styczniu 1945 r. Anatolij Filipowicz Krasawin i Wasilij Archipowicz Muljukow, obaj podoficerowie 666 Pułku Artylerii 222 Dywizji Strzeleckiej, na innej ścianie przy oknie także bliżej nieznanego kapitan Arz³⁸. Graffiti cyryliczne być może pojawiły się i przed 1944 r., niektóre przynajmniej można przypisać także turystom.

W budynkach prywatnych zabezpieczono jeden napis, ale za to niezmiernie ciekawy. Jest to graffiti zapisane ołówkiem na powierzchni wapiennego łomu w 1919 r. w języku jidysz (fot. 7)³⁹.

Scharakteryzowany powyżej zbiór janowieckich graffiti można analizować w porównaniu z zespołami tego rodzaju świadectw z pobliskich terenów. Co prawda w Kazimierzu Dolnym nie udało się stwierdzić istnienia takowych aż po XX w. (napisy w piwnicach klasztoru oo. reformatów pozostawione przez osoby więzione tam przez Niemców lub Sowieców⁴⁰), ale za to odnotowano je w nieodległym Zwoleniu⁴¹ i w nieco bardziej oddalonych Sienniej⁴², Sandomierzu⁴³, Opatowie (vidi) i oczywiście Szydłowcu⁴⁴. Pod względem chronologii najbliższą analogią jest Zwolenie – po najstarszych siedemnastowiecznych inskrypcjach następuje trwająca do XIX w. przerwa. Od drugiej połowy XIX stulecia nastąpił wzrost liczby napisów, co bez wątplenia należy wiązać ze wzrostem alfabetyzacji społeczeństwa⁴⁵. Przekłada się to na postępującą w XX w. trywializację treści graffiti i zabawę konwencją tego typu działań. Na przykład w janowieckim zamku swój pobyt poświadczali – gdyby oczywiście bezkrytycznie podejść do

³⁸ P. Madejski, *Świadectwa obecności – graffiti i wpisy żołnierzy Armii Czerwonej z lat 1944–1945*, w: K. Findziński, *Przyczółek – бежевой плацдарм – Landekopf Janowiec 1944–1945*, Kazimierz Dolny–Janowiec 2016, s. 2–29.

³⁹ Mimo wysiłków znawców jidysz z Lublina, Warszawy i Jerozolimy nie udało się go odczytać.

⁴⁰ O tego rodzaju napisach zob. P. Madejski, *Napisy i znaki pozostawione przez osoby przetrzymywane w aresztach i więzieniach Lublina w latach 1944–1953*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, 2(20), s. 479–502.

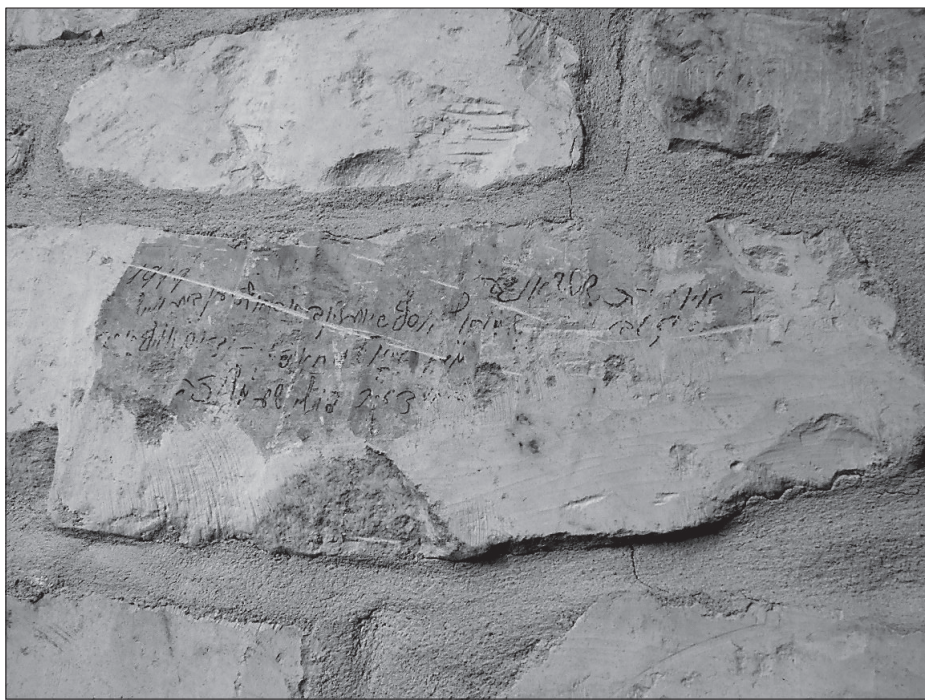
⁴¹ K. Madejska, P. Madejski, *Graffiti na ścianach kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu XVII–XXI w.: przemiany funkcji i treści*, w: *Studia epigraficzne*, t. 5, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2013, s. 195–216.

⁴² A. Wójcik, *Corpus inscriptionum Poloniae: województwo radomskie*, z. 2, praca magisterska, Archiwum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 1981 (maszynopis), s. 131–133.

⁴³ Na ścianach kościoła pw. Nawrócenia św. Pawła, Świętego Ducha, w katedrze oraz portalu kościoła św. Michała.

⁴⁴ Por. przywołane artykuły W. Kowalskiego.

⁴⁵ Na przykład graffiti na ścianach kościoła św. Marcina Biskupa w Stęszycy pojawiają się w większej liczbie w latach dwudziestych ubiegłego stulecia.



Fot. 7. Dom prywatny – napis w jidysz, fot. F. Jaroszyński

tej sprawy – Kojak, Chuck Norris, Janosik i, o zgrozo, Zdzisław Marchwicki... W Zwoleniu z kolei wizytę złożyłby Winnetou⁴⁶. Nie można wszakże wykluczyć, że i wcześniej wykorzystywano graffiti do wprowadzenia w błąd, czego przykładem może być napis wspominający Henryka Sienkiewicza⁴⁷, a już na pewno epigraf SANTI GUCCI, wyrity nie tak dawno na lwie stojącym przy schodach do plebanii (sama rzeźba bez wątplenia pochodzi z warsztatu włoskiego artysty). Co charakterystyczne, wśród janowieckich graffiti nie ma napisów nagrobnych⁴⁸, które są nierzadko spotykane w materiale z pobliskich kościołów i często należą

⁴⁶ K. Madejska, P. Madejski, *Graffiti*, s. 112.

⁴⁷ Innym przykładem takiego proceduru może być graffiti IOHANNES 1331 na ścianie kościoła w Stężycy – paleograficznie pochodzące z późniejszych wieków. Jego autor zapewne chciał naprowadzić czytelnika na osobę pierwszego plebana, Jana Wyszka, zmarłego około tego roku.

⁴⁸ Może to wynikać z faktu, że kościół był otynkowany. Niekiedy jednak graffiti kryją się pod tynkiem; por. D. Szulc, *Inskrypcje z lica zewnętrznego ścian kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kraśniku*, w: *Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kraśniku*, red. J. Zamorski, Kraśnik 2013, s. 74–75.

do najstarszych z zachowanych (Zwoleń, Sandomierz, Sienno, Szydłowiec). Trudno także uznać któreś z nich za napisy dewocyjne, nawet jeśli towarzyszą im krzyże. Najstarsze graffiti z Janowca to przede wszystkim podpisy przybyłych tutaj rzemieślników oraz samych rezydentów miasta. Podpisy rzemieślników to jedna z częściej występujących grup⁴⁹, zresztą ciągle kontynuowana⁵⁰. Druga grupa to kaligraficzne popisy samych mieszkańców, dążących w ten sposób do dodania sobie prestiżu. Być może wpłynęło to także na lokalizację napisów. Sumski i Dutkowic, mogący upamiętnić się za ołtarzem, dali w ten sposób wyraz swojej pozycji, umożliwiającej wejście tam⁵¹. Chęć popisania się wpływała też na umieszczanie inskrypcji na odrzwiach⁵² – daleki jestem od przypisywania tej lokalizacji podniosłej funkcji, zasadzającej się na bogatej symbolice drzwi i przejścia, jak czynią to Andrzej Mietz czy Ilona Sołtyk. Swoją rolę odegrać tutaj musiały też mechanizmy naśladowania i rywalizacji. Naśladownictwo i rywalizacja bez wątpienia wpływały motywująco i na zwiedzających janowiecki zamek w XIX i XX w. turystów. Ich napisy można porównać z graffiti pielgrzymimi⁵³. A że opoka wapienna nie stwarzała rytującym większych problemów, to i chętnie korzystali z okazji. Graffiti użytkowe stanowią z kolei zespół niemający w najbliższych Janowcowi okolicach analogii, tak samo jak napis w jidysz. Brak jest natomiast epigrafów kronikarskich, co, biorąc pod uwagę rangę miasta odwiedzanego przez monarchów i będącego świadkiem ważnych wydarzeń, musi nieco zastanawiać. Mimo tego, w wymiarze lokalnym, graffiti stanowią świadectwo o znacznej ważności, wspominając osoby, które inaczej nie mogłyby upamiętnić swojego istnienia. Najwyraźniej to właśnie sam fakt komemoracji był dla nich najbardziej istotny i tworzeniu epigrafów niekoniecznie towarzyszyło oczekiwanie, że ich tekst ktoś przeczyta. Graffiti zresztą jako medium służące przekazywaniu informacji – pomijając może wieki XIX, XX i XXI – są mało użyteczne⁵⁴. Nie znaczy to bynajmniej, że rację miał Jean Bau-

⁴⁹ W. Kowalski, *Przedrozbiorowe graffiti*, s. 52.

⁵⁰ Obecne są w sandomierskiej katedrze, ale por. też A. Saar-Kozłowska, *Napisy na pomniku grobowym królowny Anny Wazówny w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu: pytanie o granice interpretacji*, w: *Inskrypcje toruńskie*, red. I. Sawicka, Toruń 1999, s. 116, 148–155. W Zwoleniu pojawiły się w końcu XIX w.

⁵¹ Por. W. Kowalski, *Przedrozbiorowe graffiti*, s. 52–53.

⁵² Analogią są tutaj graffiti z XVII w. z pińczowskiej synagogi; A. Trzcziński, *Pińczowskie graffiti synagogalne*, w: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach*, t. 4, red. K. Pilarczyk, Kraków 2008, s. 143–166.

⁵³ W. Kowalski, *Przedrozbiorowe graffiti*, s. 52. Wypoczywający i podróżujący upamiętniali się także w Zwoleniu.

⁵⁴ A.E. Cooley, *The Cambridge Manual of Latin Epigraphy*, Cambridge 2012, s. 114.

drillard, gdy stwierdził, iż graffiti są puste, ubogie, niczego nie konotują ani nie denotują i są nieinterpretowalne⁵⁵.

BIBLIOGRAFIA

- Ancient Graffiti in Context*, ed. J. A. Baird, C. Taylor, London–New York 2011.
- Baruch M., *Boże stópki: archeologia i folklor kamieni z wyżłobionymi śladami stóp*, Warszawa 1907.
- Baudrillard J., *L'échange symbolique et la mort*, Paris 1976.
- Bielecki R., *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego*, t. 3, Warszawa 1998.
- Bogdanowski J., *Rysunki na murze*, „Ziemia” 1957, nr 7.
- Bystron J.S., *Tematy, które mi odradzano: pisma etnograficzne rozproszone*, Warszawa 1980.
- Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 2007.
- Cooley A.E., *The Cambridge Manual of Latin Epigraphy*, Cambridge 2012.
- Dalidowicz M., *Graffiti – niedocenione czy nieocenione źródła w badaniach epigraficznych?*, w: *Studia epigraficzne*, t. 6, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2016.
- Florek M., *O pozostałościach wierzeń i obrzędów pogańskich w okolicach Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie” 2000, nr 12.
- Florek M., *Przeżytki zwyczajów i obrzędów pogańskich w okolicach Sandomierza*, „Z Otcłani Wieków” 2005, t. 60, nr 1–4.
- Florek M., *Zagadkowy nagrobek na cmentarzu Katedralnym w Sandomierzu*, „Zeszyty Sandomierskie” 5, 1998, z. 8.
- <http://kultura.bodzentyn.pl/artikul,konserwacja-napisu-w-kapliczce-janikowskich.html> (dostęp: 24.04.2020).
- <https://sjp.pwn.pl/szukaj/graffiti.html> (dostęp: 24.04.2020).
- <https://www.forbes.com/sites/drsarahbond/2017/05/31/new-technology-reveals-a-catacomb-fresco-of-the-roman-grain-trade-and-even-renaissance-graffiti/#253574673f87> (dostęp: 21.06.2017).
- <https://www.graffitieuropa.org> (dostęp: 24.04.2020).
- Jakimińska G., *Napisy na ścianach kaplicy Świętej Trójcy na Zamku Lubelskim*, w: *Kaplica Trójcy Świętej na Zamku Lubelskim: historia, teologia, sztuka, konserwacja*, Lublin 1999.
- Jaros B., *O wielogatunkowości tekstów graffiti*, „Polonica” 2013, t. 33.
- Jaworowska-Mazur E., *Odkrycie w Janowcu*, „Spotkania z Zabytkami” 2000, t. 24, nr 1.
- Klemensiewicz Z., *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974.
- Kowalski W., *Przedrozbiorowe graffiti północnej Małopolski*, „Studia Źródłoznawcze” 1993, t. 34.

⁵⁵ J. Baudrillard, *L'échange symbolique et la mort*, Paris 1976, s. 121–122.

- Kowalski W., *Szydłowieckie znaki pamięci: graffiti XVI–XVII w.*, w: *Z dziejów Szydłowca*, red. Z. Guldon, Szydłowiec 1993.
- Kowalski W., *Z dziejów staropolskiej pobożności (szydłowiecka fara i jej okolice w XVI–XVII w.)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1996, t. 40.
- Kuczyński J., *Nieznany ryty rysunek z XVI w. na kościele w Szydłowcu*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1977, t. 10.
- Kuczyński J., *XV-wieczny kamień-szkicownik z Pińczowa*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1968, t. 5.
- Langner M., *Antike Graffitizeichnungen: Motive, Gestaltung und Bedeutung*, Wiesbaden 2001.
- Lesisz Z., Madejski P., *Jeniec bezpieki: Joachima Pokornego wspomnienia o pobycie w niewoli w Lublinie 1945–1948*, „Rocznik Lubelski” 2019, t. 45.
- Madejska K., Madejski P., *Graffiti na ścianach kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu XVII–XXI w.: przemiany funkcji i treści*, w: *Studia epigraficzne*, t. 5, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2013.
- Madejski P., *Napisy i znaki pozostawione przez osoby przetrzymywane w aresztach i więzieniach Lublina w latach 1944–1953*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, 2(20).
- Madejski P., *Świadectwa obecności – graffiti i wpisy żołnierzy Armii Czerwonej z lat 1944–1945*, w: Findziński K., *Прячѹтѹк – бежевой плащѹдарм – Landekopf Janowiec 1944–1945*, Kazimierz Dolny–Janowiec 2016.
- Mietz A., *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościołów w Grudziądzu i okolicy: tożsamość – orędownictwo – zbawienie*, „Rocznik Grudziądzki” 1998, t. 13.
- Osika G., *Graffiti – znaki miasta*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie” 2008, z. 43.
- Pytko S., *Przewodnik turystyczny po zabytkowych kościołach w województwie świętokrzyskim: Pacanów, Zborówek, Beszowa*, Kraków 2007.
- Saar-Kozłowska A., *Napisy na pomniku grobowym królowny Anny Wazówny w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu: pytanie o granice interpretacji*, w: *Inskrypcje toruńskie*, red. I. Sawicka, Toruń 1999.
- Sinkewycz N., Kornijenko W., *Nowe źródła do historii Kościoła unickiego w Kijowie: graffiti w absydzie głównego ołtarza katedry św. Zofii*, „Studia Źródłoznawcze” 2012, t. 50.
- Solin H., *Introduzione allo studio dei graffiti parietali*, w: *Unexpected Voices: The Graffiti in the Cryptoporticus of the Horti Sallustiani and Papers from a Conference on Graffiti at the Swedish Institute in Rome, 7 march 2003*, ed. O. Brandt, Stockholm 2008.
- Sołtyk I., *Graffiti czasów nowożytnych na murach Bazyliki pod wezwaniem Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach: studium analityczne*, Chojnice 2011.
- Stoch J., *Kościół parafialny w Janowcu nad Wisłą*, Janowiec 2001.
- Szulc D., *Inskrypcje z lica zewnętrznego ścian kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kraśniku*, w: *Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kraśniku*, red. J. Zamorski, Kraśnik 2013.
- Szymański J., Trelińska B., *Instrukcja wydawnicza dla źródeł epigraficznych*, Lublin 2003.

Trzciński A., *Pińczowskie graffiti synagogalne*, w: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach*, t. 4, red. K. Pilarczyk, Kraków 2008.

Wójcik A., *Corpus inscriptionum Poloniae: województwo radomskie*, z. 2, praca magisterska, Archiwum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 1981 (maszynopis).

O autorze:

dr hab. Paweł Madejski – adiunkt w Katedrze Historii Starożytnej i Średniowiecznej Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Zainteresowania badawcze: religia rzymska i grecka, ideologia w cesarstwie rzymskim, numizmatyka antyczna, epigrafika antyczna, nowożytna i najnowsza.

e-mail: pater.deorum@poczta.umcs.lublin.pl

